**Specjalista ds. ochrony środowiska – człowiek do zadań specjalnych**

**To jedna z najbardziej zróżnicowanych merytorycznie profesji. Niektórzy porównują ją do lekarza, z tą różnicą, że żaden szpital czy przychodnia nie oczekuje od jednego medyka równie wysokich kompetencji z zakresu różnych specjalizacji. Tymczasem w wielu przedsiębiorstwach jeden czy dwóch specjalistów ds. ochrony środowiska musi być na bieżąco jednocześnie z problematyką dotyczącą m.in. odpadów, emisji, ścieków, chemii czy szkód środowiskowych.**

A zatem o ile od okulisty nie wymaga się znajomości najnowszych metod leczenia migotania przedsionków, o tyle w organizacjach, które nie zatrudniają wieloosobowego działu środowiska, czasem zaledwie jedna osoba zobowiązana jest do znajomości coraz liczniejszych i na dodatek stale zmieniających się regulacji prawnych z różnych obszarów.

**Każdego dnia inny moduł**

- Bycie jedynym w firmie specjalistą do spraw ochrony środowiska wymaga wiedzy praktycznie interdyscyplinarnej, umiejętności wiązania ze sobą faktów oraz dostrzegania powiązań i konsekwencji często pozornie niezależnych od siebie decyzji. Nie wystarczy być błyskotliwym i spostrzegawczym – potrzebne jest bardzo solidne przygotowania merytoryczne – zwraca uwagę Anna Pięta, trener w Akademii EcoMS i jedna z prowadzących tam wyjątkowe, bo aż pięciodniowe szkolenie „Specjalista ds. Ochrony Środowiska”.

Każdy z następujących po sobie dni szkoleniowych obejmuje inny moduł tematyczny: odpady i opakowania; chemię i f-gazy; gospodarkę wodno-ściekową i usuwanie drzew; emisje; proces inwestycyjny, zanieczyszczenia gruntu, szkody środowiskowe, sprzęt i baterie. O ile w organizacjach, w których poszczególni pracownicy działu środowiska działają w obrębie jednej specjalizacji, zapoznanie się jednej osoby z tak bogatą tematyką może być niepotrzebne, o tyle w przypadku jednoosobowego działu ochrony środowiska taka dawka wiedzy jest niezbędna do właściwego wykonywania obowiązków służbowych.

Przykład? Uruchomienie w fabryce nowej linii produkcyjnej może wiązać się z koniecznością uzyskania nowych decyzji środowiskowych lub zmianą tych, w oparciu o które obecnie prowadzona jest działalność przedsiębiorstwa. To jednak nie wszystko. Modyfikacja procesu produkcyjnego może oznaczać także zmianę w zakresie generowanych odpadów, emitowanych do powietrza gazów i pyłów czy zmianę składu ścieków generowanych przy okazji eksploatacji instalacji.

- Świadomość możliwych konsekwencji jednej decyzji o uruchomieniu linii produkcyjnej lub jej brak mogą mieć bardzo poważne skutki, nie tylko finansowe. Nieznajomość przepisów prawa przez pracownika nie zwalnia bowiem przedsiębiorstwa z odpowiedzialności – podkreśla Anna Pięta, która w szkoleniu „Specjalista ds. Ochrony Środowiska” odpowiada za moduły „Gospodarka odpadami i opakowaniami” oraz „Gospodarka wodno-ściekowa, usuwanie drzew i krzewów, emisja hałasu do środowiska”.

**Nie tylko f-gazy**

W przypadku zarządzania chemikaliami i f-gazów mogłoby się wydawać, że najbardziej problematyczne kwestie dotyczą zmian wynikających z unijnych regulacji, czyli z rozporządzenia (UE) 517/2014 w sprawie fluorowanych gazów cieplarnianych i uchylenia rozporządzenia (WE) nr 842/2006, a także wejścia w życiu ustawy o f-gazach. To bowiem obszar, w którym w ostatnich latach zaszły największe zmiany. Tymczasem, mimo że przepisy w zakresie gospodarki chemikaliami obowiązują już od wielu lat, nadal są częstym źródłem problemów.

- W dalszym ciągu wielu specjalistów nadzorujących kwestie chemii w różnych zakładach ma trudności z rozpoznaniem prawidłowej karty charakterystyki lub oceną tego, czy etykieta zamieszczona na opakowaniu chemikaliów spełnia wymagania prawne – zauważa Magdalena Masternak, która nadzoruje drugi moduł szkolenia, zatytułowany „Zarządzanie chemikaliami, fluorowane gazy cieplarniane”. – W trakcie zajęć kładziemy nacisk na doskonalenie tej kompetencji. Podpowiadamy także, czego specjaliści ds. ochrony środowiska powinni wymagać od dostawców, a co mogą zrobić we własnym zakresie – dodaje Magdalena Masternak, trener Akademii EcoMS.

**Rozwiewanie emisyjnych wątpliwości**

W przypadku emisji gazów i pyłów dużym wyzwaniem dla specjalistów ds. ochrony środowiska rozpoczynających pracę w nowym miejscu jest sama inwentaryzacja stanu istniejącego w zakładzie - klasyfikacja i schemat technologiczny instalacji, bilans stosowanych materiałów, inwentaryzacja emitorów czy ustalenie składu i poziomu emisji. Codzienne obowiązki z zakresu emisji nie bywają wcale łatwiejsze. Specjaliści bardzo często mają problem z tym, jakich uzgodnień warunków czy wielkości emisji należy dokonać.

- Zasady, jakimi w tych kwestiach należy się kierować, bywają dla wielu osób niejasne – potwierdza Krzysztof Gil, odpowiadający za moduł „Emisje gazów i pyłów do powietrza”. – Czwarty dzień zajęć w sporej części poświęcamy na omówienie zasad dotyczących tego, kiedy instalacja powinna być zgłoszona, a kiedy należy uzyskać pozwolenie na jej eksploatację. Co więcej, wskazujemy też przypadki, w których emisja w ogóle nie wymaga dokonywania żadnych uzgodnień z organem właściwym – dodaje Krzysztof Gil, trener Akademii EcoMS.

**Drugi etap po przerwie**

Jest on także współautorem – wraz z Rafałem Bałysem - programu piątego dnia zajęć, zatytułowanego „Proces inwestycyjny, zanieczyszczenia gruntu i szkody środowiskowe, sprzęt, baterie”. Ten dzień nie musi bynajmniej oznaczać końca szkolenia. Specjaliści z Akademia EcoMS wychodzą bowiem z założenia, że po otrzymaniu w ciągu pięciu dni tak obszernej tematycznie dawki wiedzy pytania mogą rodzić się jeszcze długo po zajęciach, w toku codziennej pracy uczestników.

- Proponujemy drugi etap szkolenia po upływie kilku miesięcy od ukończenia pięciodniowego bloku. To niezbędny czas przerwy zarówno dla autorów zajęć, jak i ich słuchaczy. My przygotowujemy aktualizację wiedzy przekazanej w trakcie tych pięciu dni, zaś uczestnicy gromadzą pytania i wątpliwości – mówi Rafał Bałys.

Zdaniem specjalistów z Akademii EcoMS, taka formuła zajęć znacząco zwiększa efektywność tego kompleksowego szkolenia. Pozwala bowiem uczestnikom na lepsze utrwalenie zdobytej wiedzy, dotyczącej wielu, na dodatek bardzo skomplikowanych obszarów.